

Piąta edycja Centrum Edukacji Liderów została zainaugurowana na przełomie marca i kwietnia br. Zjazdem w Radości. Od czwartku do niedzieli grupa ponad 40 uczestników, podopiecznych i ich opiekunów z kilkunastu zborów KChB poznawała się bliżej przez wspólną naukę i wymianę spostrzeżeń. Ideą CEL-u nieodmiennie pozostaje lepsze przygotowanie kolejnych pokoleń przywódców dla różnych inicjatyw w ramach Kościoła Baptystów, a program skierowany jest do osób już zaangażowanych w służbę w Kościele, aby ciągle mogli podnosić swoje kwalifikacje.

Czwartkowy wieczór zgromadził uczestników CEL, z których większość wcześniej nie znała się bliżej, więc zaraz po oficjalnym powitaniu prezbiter Daniel Trusiewicz, który jest koordynatorem programu poprosił obecnych by opowiedzieli o sobie i o swoich oczekiwaniach względem właśnie rozpoczynającego się CEL-u. Rozmowy i dyskusje, które miały wtedy miejsce pokazały różnorodność środowisk i potrzeb, z którymi uczestnicy CEL-u przystępują do tej edycji.

Piątkowy dzień uczestnicy rozpoczęli od wspólnej modlitwy porannej, na której akcent położony został na jej konkretność. I choć Wszechwiedzący Bóg nie potrzebuje od nas specjalnego zaproszenia do zajęcia się konkretnymi sprawami w życiu swoich ludzi, to jednak konkretne modlitwy mogą służyć zbudowaniu wierzących, którzy najpierw nazwą – przede wszystkim dla siebie – swoje problemy do rozwiązania, a potem będą mogli z perspektywy czasu dziękować Bogu za Jego rozwiązania. Bardzo budującą była także wspólna modlitwa o siebie nawzajem.

Pierwsza sesja poświęcona rozwijaniu osobistych zdolności przywódczych poprowadzona była przez prezbitera dr Mateusza Wicharego, który oparł ją na narzędziach zaproponowanych przez dr Bobba Biehl'a, bardzo znanego w Stanach Zjednoczonych „guru mentoringu”. B.Biehl przez ok. 40 lat pracy w Kościele i biznesie kształcił i wspierał licznych przywódców różnych denominacji i organizacji chrześcijańskich. Jest on twórcą metody mentoringu i autorem licznych publikacji, które opisują zasady rozwoju przywódców chrześcijańskich. Szczególnie cenne było oparcie tych materiałów na fundamencie konkretnych fragmentów Bożego Słowa i ich praktyczny charakter. Każdy z uczestników otrzymał bardzo użyteczne narzędzia, które zdecydowanie mogą ułatwić im codzienną służbę.

Pastor dr Richard Blake z Teksasu w USA, który od lat jest przyjacielem CEL-u i wspiera uczestników swoją wiedzą i doświadczeniem zaprosił do zagłębienia się w homiletykę czyli sztukę przygotowania kazań. Ponad 30 lat doświadczenia umożliwia mu zdystansowane i mądre spojrzenie na praktykę kaznodziejską. Uderzająca była w nim pasja, z jaką mówił o służebnej, a jednocześnie bardzo ważnej i odpowiedzialnej roli kaznodziei. Podkreślił, że głoszący Boże Słowo powołani są nie do tego, by ogłaszać swoje własne opinie, a by głosić Boże Słowo, a to, co kaznodzieja głosi ma reprezentować Boga, w sposób biblijny i z autorytetem. Pastor Richard podkreślił wielokrotnie, że kazania nie mają tylko nauczać historii biblijnych, ale że tematem każdego kazania (także takiego ze Starego Testamentu) powinien być Chrystus i Jego dzieło. Kazania nie mają na celu budowania tylko wiedzy biblijnej, ale przede wszystkim mają kierować ludzi do Chrystusa w oczekiwaniu zmiany, jakiej może On dokonać w życiu odbiorców kazania.

Wizja rozwoju Kościoła, w tym odpowiedzi na pytania czy Bożą wolą jest rozwój kościoła, to temat kolejnej sesji prowadzonej przez Daniela Trusiewicza. Rozmowa, którą wywołał wzbudziła sporo emocji i głębokich przemyśleń. Zajęcia zabrały każdego z uczestników w osobistą podróż przez plany i związane z nimi trudności. Kilka biblijnych przykładów zainspirowało uczestników do bardzo osobistych, związanych z lokalnymi wspólnotami i projektami, planów, które – zgodnie z sugestią prowadzącego – należało usystematyzować w czasie na krótko-, średnio- i długoterminowe. Notesy uczestników szybko zapełniały się przemyśleniami, które zapewne będą zapisem kolejnych kroków w służbie wielu z nich.

Ostatnią sesją merytoryczną w piątek były zajęcia, w których bardzo ciekawe narzędzie zaprezentował pastor dr Wojciech Kowalewski. Narzędzie nazwane „Kołem życia”, a jego celem była ocena swojej własnej kondycji duchowej, osobistej, społecznej i finansowej oraz wzajemnego wpływu tych sfer na życie lidera.

Sobota rozpoczęła się także od modlitwy, po której uczestnicy Zjazdu kontynuowali zajęcia skupione na kształtowaniu przywódców w oparciu o narzędzia opracowane przez Bobba Biehla a przedstawiane przez prezbitera dr Mateusza Wicharego. Jako ciekawostkę można podać fakt, że B.Biehl wielokrotnie brał udział w Europejskim Forum Przywództwa, które jest ważnym wydarzeniem dla liderów Kościołów ewangelicznych w Europie, a które od kilku lat odbywa się w Wiśle. W ramach sobotnich zajęć prowadzący je pastor Mateusz przedstawił cały zestaw użytecznych narzędzi, które mogą być przez lata używane zarówno do rozwoju służby rozumianej jako organizacja, jak i do rozwoju pastorów czy liderów oraz innych członków Kościoła. Każde z tych narzędzi służy do mierzenia się z konkretnymi problemami natury decyzyjnej poczynając od planów rozwoju zborów poprzez wychowanie dzieci, a skończywszy na decyzjach osobistych, jak zmiana pracy czy przeprowadzka.

Kolejna sesja pastora Blake'a była ekscytującą podróżą przez teksty biblijne od Księgi Rodzaju do Objawienia. Prowadzący podkreślił wagę właściwej interpretacji nie tylko treści, ale i formy literackiej tekstu biblijnego. Powiedział m. in. że „głoszenie jest jak echo głosu Boga. To próba usłyszenia głosu Bożego w tekście i aby dobrze usłyszeć muszę uświadomić sobie, że ów Głos przemawia nie tylko przez treść, ale także przez formę czyli rodzaj literacki, w której został objawiony”. Wielokrotnie pastor Richard podkreślał wagę interpretacji poprzez kontekst, w jakim umieszczony jest dany fragment i przypominał, że treścią całego biblijnego przekazu jest Chrystus. Na koniec zaprezentował Chrystusa, którego widać wyraźnie we wszystkich bez wyjątku księgach Starego i Nowego Testamentu. To była bardzo dobra lekcja szukania Jezusa w każdej księdze Biblii. Podsumowaniem były zdania, że „skoro doskonały Bóg wybrał różne formy literackie do przedstawienia swojego głosu, to kaznodzieja powinien tę różnorodność odzwierciedlić” oraz że „Chrystus jest w każdej księdze Biblii; jeżeli nie dostrzegam go w jakiejś księdze, to moja praca kaznodziei nie jest zakończona”.

Temat właściwej tj. osadzonej w kontekście interpretacji Biblii był kontynuowany przez pastora Roberta Miksę na kolejnych zajęciach, które ukazały wagę poprawnego interpretowania tekstów biblijnych definiując hermeneutykę jako naukę i sztukę poprawnej interpretacji Biblii. Jej naukowość wynika z istnienia zasad, które

rzędzą poprawną interpretacją tekstów literackich w ogóle, a tekstów biblijnych w szczególności. Aspekt sztuki wynika z konieczności wypracowania warsztatu, który w drodze systematycznego stosowania tych zasad stać się powinien naturalnym nawykiem każdego chrześcijanina, a lidera w Kościele w szczególności.

Sesje merytoryczne w sobotę zakończyły zajęcia prowadzone przez pastora Wojciecha Kowalewskiego, a które przybrały formę panelu praktyków. Wybrani mentorzy CEL zasiedli w fotelach panelistów, a prowadzący i uczestnicy zadawali pytania dotyczące często bardzo praktycznych i uczciwie przedstawianych aspektów życia i pracy liderów w Kościele. Jeden z pastorów powiedział „Kochaj bardziej Jezusa niż służbę i niech ciebie definiuje Chrystus, a nie służba”. W świetle różnych trudnych sytuacji, którymi dzielili się mentorzy to zdanie brzmiało jak drogowskaz.

Pierwszą niedzielą sesję, a zarazem ostatnią merytoryczną prowadził ponownie Daniel Trusiewicz, który kontynuował wątek rozwoju Kościoła przywołując zarówno ilustracje z życia Kościołów na świecie i porównując je z polskimi przykładami. Opierając się na doświadczeniach dr Donalda McGavrana, jednego z najbardziej znanych na świecie misjologów, pastor Daniel przedstawił cechy, którymi charakteryzują się rozwijające się Kościoły. Specjaliści wyróżnili cechy, które mają wpływ na rozwój Kościoła uznając między innymi wykorzystanie domów chrześcijan na miejsca zgromadzeń lub zaangażowanie nieetatowych przywódców za jedno z najważniejszych. Wywiązała się dyskusja, którą podsumowują słowa samego McGavrana, który stwierdził, że „(...) misje czynią wiele dobrego jako dodatek do ewangelizacji. Te dobre dzieła muszą oczywiście być wykonywane i chrześcijanie je wykonują. Ja sam robiłem wiele z nich. Ale nie mogą one nigdy zastąpić najważniejszego zadania misji, jakim jest czynienie uczniami” oraz że jeśli wszyscy członkowie Kościoła „będą wierni tym zasadom, to rozwoju Kościoła nie będzie można powstrzymać”.

W niedzielne przedpołudnie pozostali w Radości uczestnicy Zjazdu CEL wzięli udział w nabożeństwie miejscowego Zboru baptystycznego.

Wierzmy, że rozpoczęta piąta edycja programu CEL przeniesie korzyść nie tylko jej uczestnikom, ale także całemu Kościołowi poprzez rozwój osób zaangażowanych w ten program. A przez nich także przyczyni się do rozwoju innych członków Kościoła zgodnie ze słowami Pawła, będącymi mottem CEL-u: „To, co usłyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, przekaz ludziom godnym zaufania, którzy będą zdolni nauczać również innych” (2 Tm 2,2).

Dla lepszego zilustrowania tej relacji dołączam fragmenty wywiadów z wybranymi uczestnikami Zjazdu oraz kilka zdjęć.

*Pytanie I:*

Co – tak na gorąco – wydaje się Tobie być najbardziej użyteczne w CEL-u?

*„(...) najbardziej użyteczne dla mnie to jest po prostu poznawanie ludzi z całej Polski, jak oni sobie radzą z problemami, czy sytuacjami, jakie mają u siebie w społecznościach (...) jestem tu po to, żeby się uczyć. I to najbardziej cenię w CEL-u”*

*„[dla mnie] użyteczny jest kontakt z mentorem. Najbardziej użyteczny”*

*„(...) panel, gdzie miałem możliwość pozyskania informacji odnośnie samej służby i dzielenie się doświadczeniem pastorów, zarówno w kwestii tych sytuacji, które były niefajne i te sytuacje, które były budujące”*

*Pytanie II:*

*Dlaczego jesteś uczestnikiem CEL-u?*

*„Jestem tu po to, żeby przede wszystkim się rozwijać i później to, czego się nauczę, móc przekazać innym. Sam jestem liderem i czuję odpowiedzialność za ludzi. Po prostu chciałbym być lepszym liderem dla nich. Głównie dlatego tu jestem”*

*„Moje oczekiwania to poszerzenie wiedzy i spotkanie konkretnych ludzi z konkretnymi odpowiedziami”*

*„Główne moje oczekiwania wobec CEL-u są takie, żeby cała idea uczniostwa i mentoringu była jeszcze szerzej rozpowszechniona w Kościele (...) żeby to było pierwszym, naturalnym wyborem we wszystkich naszych zborach i jeszcze naturalnym wyborem mężczyzn, którzy są w tych zborach. Nie tylko liderów, pastorów, ale zwyczajnie każdego mężczyzny”*

*Następny Zjazd CEL odbędzie się w dniach 9-12 listopada 2017.*